

## Zapiski i komentarze. Wyimki z listów do Profesora Jana Świącha

Przyznam, że przed chwilą napisałam do kolegów z Kielc, że jestem w takiej małej żałobie, że nasze zajęcia się skończyły i że to było tak wspaniałe doświadczenie. I że byłabym skłonna zrekrutować się drugi raz, by to ponownie przeżyć, poznać nowych ludzi. Cudowny czas na wielu poziomach, szkoda mi tylko, że za mało było spotkań po zajęciach, oj, przegapiliśmy tyle okazji.

Ja przyznam się, że rok temu za późno wysłałam aplikację, więc czekałam na to studium ponad rok i mimo ogromnych zawirowań rodzinnych nie wyobrażałam sobie, że odpuszczę taką szansę!

Monika Machowska

Proszę przyjąć zapewnienie o mojej wielkiej, wielkiej wdzięczności – nieustająco. W pierwszym rzędzie za wysłuchane „muzealnicze rekolekcje” w Studium Muzeologicznym, które tak ożywcze, moim skromnym zdaniem raz na jakiś czas winni odbywać nawet najbardziej utytułowani i zasłużeni muzealnicy. Ja sama czuję się już gotowa, by przeżyć je po raz kolejny. By nie rozpisać się bez umiaru, raz jeszcze bardzo, bardzo dziękuję.

Z wyrazami poważania i serdecznymi pozdrowieniami  
Janina Wilkosz

Dziękuję za możliwość studiowania na tak rozwijającym, ciekawym kierunku. Miniony rok będę ciepło wspominać. Program zajęć mądrze ważył proporcje pomiędzy teorią a praktyką – wiele cennych rad i uwag dotyczących pracy muzealnika zanotowałam i mam zamiar je stosować :) Podyplomowe Studium Muzeologiczne poszerza horyzonty i pozwala zachować wiarę w etos pracy muzealnika. To wielka zasługa Pana Profesora i osób prowadzących.

Z wyrazami szacunku  
Joanna Wiśniewska

Dziękuję za całe studia, to był wspinały rok, który pozwolił mi uporządkować pracę muzealną i „oświecić” na przyszłość. Dzięki tym zajęciom spłynęła inspiracja, która już zaowocowała kilkoma pomysłami w pracy. To naprawdę bezcenne – kontakt z Panem Profesorem i całą kadrą wykładowców.

Najserdeczniej dziękuję!

Patrycja Gwoździewicz

Z mojej perspektywy były to najlepsze studia podyplomowe, w jakich brałam udział, i nie żałuję, bowiem był czas na teorię oraz praktykę w postaci wyjazdów do różnych miejsc. Wiele z nich wyniosłam, co może tylko procentować na przyszłość. Pozdrawiam serdecznie i najpiękniej dziękuję za tę ucztę duchową i przygodę.

Barbara Świtalska